

Sebastian Pyrek

POWOŁANIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ” WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO

18 grudnia 1988 r. w podziemiach warszawskiego kościoła Bożego Miłosierdzia Lech Wałęsa powołał do życia Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Komitet miał się stać zapleczem kadrowym „Solidarności” w negocjacjach z władzami przy „okrągłym stole” i kierować przygotowaniem do jego obrad. Jedne z najistotniejszych postanowień obrad, które rozpoczęły się 6 lutego 1989 r. w Pałacu Namiestnikowskim, a zakończyły 5 kwietnia, dotyczyły tzw. niekonfrontacyjnych wyborów do Sejmu i Senatu. Datę pierwszej tury wyborów wyznaczono na 4, drugiej zaś na 18 czerwca¹.

7 kwietnia Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” postanowiła, że związek nie będzie organizował wyborów i nie weźmie w nich udziału. Zwrócił się do KO przy Lechu Wałęsie, aby ten utworzył listę kandydatów ze środowisk solidarnościowo-opozycyjnych i zajął się ich kampanią wyborczą. Ponadto zaproponował, żeby Komitet na czas wyborów przyjął nazwę Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” — po to, aby jego związek z „Solidarnością” był dla wyborców czytelny².

W myśl podjętej wówczas uchwały KKW w każdym regionie lub województwie miały powstać komitety obywatelskie obejmujące opozycyjne środowiska społeczne, które przedstawiłyby „Solidarności” listy regionalne, na podstawie których utworzono by jedną listę kandydatów w skali kraju³. Dopiero takiej liście „Solidarność” i Lech Wałęsa mieli udzielić poparcia.

Taka była geneza powołania 6 kwietnia 1989 r. z inicjatywy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze, Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, zielonogórskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Ruchu Młodzieży Niezależnej – Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” województwa zielonogór-

¹A. D u d e k, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–2001*, Kraków 2002, s. 30,32,34,38,43.

²*Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 84, s. 1 i 4.

³*Ibidem*.

skiego. W skład grupy inicjatywnej weszli również przedstawiciele Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego, przedstawiciele samorządu pracowniczego i niezależni przedsiębiorcy⁴. Komitet reprezentował więc opozycyjne i niezależne środowiska społeczne województwa zielonogórskiego, które jak „Solidarność” — właśnie wznawiały działalność, albo jak choćby NZS dopiero co zostały powołane, lub jak w przypadku KIK — działały dotąd legalnie⁵. W skład KO weszli wówczas: Jarosław Barańczak, Włodzimierz Bogucki, Krzysztof Cierpiński, Władysław Droś, Ignacy Dryjański, Zygmunt Grabarczyk, Mariusz Hanysz, Kazimierz Hukiewicz, Stanisław Iwan, Kazimierz Jasiak, Witold Kopecki, Edward Lipiec, Jerzy Piotrowski, Walerian Piotrowski, Jerzy Podbielski, Bronisław Smykała, Bożena Sieciechowicz, Andrzej Stróżyk, Stanisław Szymkowiak, Franciszek Werner, Genowefa Sapa i Tadeusz Zgorzelewicz⁶. Pełniącym obowiązki przewodniczącego tego 22-osobowego gremium wybrano W. Piotrowskiego, adwokata z Zielonej Góry⁷.

Komitet, którego siedziba znajdowała się początkowo w lokalu parafialnym przy ulicy Aliny, a następnie przy Grottgera, miał za zadanie zorganizować i przeprowadzić kampanię wyborczą kandydatów do Sejmu i Senatu, szeroko rozpowszechnić program wyborczy KO „S”, budzić aktywność społeczną oraz pilnować, by wybory przebiegały uczciwie, zgodnie z prawem wyborczym, w myśl umów zawartych przy „okrągłym stole”. Ponadto do jego zadań należało występowanie do komisji wyborczych, administracji państwowej, rad narodowych i przedstawicieli strony koalicyjno-rządowej we wszystkich sprawach dotyczących wyborów⁸.

Przy Komitecie Obywatelskim „Solidarność” województwa zielonogórskiego powstały sekcje finansowa, wydawnictw, kolportażu, programowa,

⁴Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, zespół Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność” w Zielonej Górze (dalej: AP, WKO), sygn. 1 (materiały nieuporządkowane, numery sygnatur są numerami roboczymi), Informacja dot. ukonstytuowania się w Zielonej Górze Komitetu Obywatelskiego do sprawy organizacji wyborów do Sejmu i Senatu; *ibidem*, sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza – pismo Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” woj. zielonogórskiego z maja 1989; *ibidem*, sygn. 3, Apel przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” woj. zielonogórskiego Włodzimierza Boguckiego do mieszkańców województwa.

⁵*Ibidem*, sygn. 1, Komunikat Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze o wznowieniu działalności z 22 I 1989 r.; *ibidem*, Informacja dot. działalności Zarządu KIK w Zielonej Górze z 21 III 1989; Komitet Założycielski NZS Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze został uznany przez Krajową Organizację NZS 17 II 1989, a 15 III odbył się wiec informacyjno-organizacyjny w sali WSP, zob. AP, WKO, sygn. 2, Pismo Ruchu Młodzieży Solidarnej z Sulechowa nr 3 z marca 1989.

⁶*Ibidem*, sygn. 1, Informacja dot. ukonstytuowania się...

⁷*Komitet Obywatelski powstał w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 85, s. 2.

⁸*Ibidem*; AP, WKO, sygn. 3, Apel przewodniczącego...

informacyjna, mężów zaufania, komisji wyborczych, organizacji spotkań z wyborcami oraz transportu i łączności⁹.

W poszczególnych miastach województwa zielonogórskiego odbyło się szereg spotkań założycielskich lokalnych komitetów obywatelskich, których scenariusz był podobny.

16 kwietnia 1989 r. w Lubsku w salce katechetycznej zebrali się przedstawiciele załóg miejscowych zakładów pracy i środowisk. Na spotkanie przybyło 31 osób, które — co podkreślono — poza „Solidarnością” nie należały do żadnej innej organizacji partyjnej lub związkowej, w tym również do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Zebranych przywitał ks. Jan Poźniak. Przewodniczącym spotkania wybrano Krzysztofa Czerniawskiego, który złożył sprawozdanie z odbytego wcześniej spotkania założycielskiego WKO w Zielonej Górze. Na sekretarza spotkania wybrano Rodycjusza Gerlacha¹⁰. Komitet Obywatelski w Lubsku miał swoją działalnością objąć miasto oraz okoliczne wsie. Ponadto uczestnicy spotkania zdecydowali, że jeśli nie powstaną tam oddzielne komitety, to obejmie również swym zasięgiem teren Tuplic, Jasienia i Brodów¹¹. Głównym celem spotkania był wybór delegatów na spotkanie wojewódzkie, które miało się odbyć 17 kwietnia. W toku dyskusji, podczas której mówiono między innymi o konieczności odważnego głoszenia swoich przekonań, padły kandydatury K. Czerniawskiego, Piotra Palcata, Władysława Świstowa, Józefa Kidzińskiego i Stanisława Czahajdy. W jawnym głosowaniu na delegatów wybrano S. Czahajdę, W. Świstowa i K. Czerniawskiego¹².

Na zakończenie spotkania zebrani postanowili odbyć kolejne, którego termin – na wniosek P. Palcata – miał być ogłoszony w kościele. Miało to być spotkanie w szerszym gronie, poszerzone o przedstawicieli zakładów pracy, wówczas nieobecnych. Celem kolejnego zebrania miał być wybór Prezydium Komitetu Obywatelskiego Rejonu Lubsko – osób, które potrafiłyby zająć się finansami, propagandą, zbieraniem podpisów, czyli przygotowaniem do wyborów do Sejmu i Senatu¹³.

Kolejnym miastem, gdzie doszło do powstania Komitetu Obywatelskiego, był Świebodzin. Pierwszą czynnością było zgłoszenie Komitetu do Naczelnika Miasta i Gminy i złożenie wniosku o przydział lokalu z telefonem i sprzętem biurowym (maszyna do pisania, papier oraz wyposażenie biu-

⁹ AP, WKO, sygn. 3, Apel przewodniczącego. . .

¹⁰ *Ibidem*, sygn. 1, Protokół ze spotkania założycielskiego Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie w Lubsku z 16 IV 1989.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

ra)¹⁴. Tymczasową siedzibą była sala narad w budynku gminy, następnie budynek parafialny przy ulicy Szpitalnej. Szybko zorganizowano wystrój wnętrza oraz transparenty, napisy i informację wyborczą. Następnie członkowie Komitetu wzięli udział 17 kwietnia w Zielonej Górze w wyłanianiu kandydatów na posłów i senatorów. Przewodniczącym Prezydium KO został Jerzy Hawran, a jego zastępcą Kazimierz Hukiewicz. Na posiedzeniu 8 maja honorowym przewodniczącym wybrano ks. Benedykta Pacygę, Dziekana Dekanatu Świebodzińskiego, który wniósł w późniejszym okresie kampanii wyborczej wybitny wkład w integrację środowiska¹⁵. W pracach KO „S” Ziemi Świebodzińskiej uczestniczyło regularnie 59 osób, chociaż w toku kampanii wyborczej — jeśli wziąć pod uwagę całą rzeszę bezimiennych działaczy — lista ta mogła być znacznie większa¹⁶.

19 kwietnia ukonstytuował się KO „S”, którego terenem działania było miasto Zielona Góra. Wybrano Prezydium w składzie: Tadeusz Zgorzelewicz – przewodniczący, Andrzej Bułhak i Jerzy Podbielski – zastępcy przewodniczącego, Teresa Ziaja – sekretarz i Kamila Dobek–Dryjańska, Jakub Piekarczyk, Krystyna Niemczynowska, Włodzimierz Urbaniak, Kazimierz Jasik oraz Jan Szulgo – członkowie¹⁷.

21 kwietnia powstał Rejonowy Komitet Obywatelski ds. wyborów w Szprotawie. Utworzyli go członkowie obu „Solidarności” oraz popierający ich mieszkańcy miasta i gminy. Przewodniczącym RKO został lek. med. Tomasz Mirakowski – przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego „Solidarność” w Szprotawie, jego zastępcą Krzysztof Burzyński – przewodniczący NSZZ „Solidarność” RI. Obowiązki sekretarza pełnił J. Czarnecki – jeden z członków założycieli MKO, a skarbnikiem został Władysław Krasowski, w okresie stanu wojennego więziony za działalność w „Solidarności”¹⁸.

Ponadto komitety obywatelskie powstały między innymi w Nowej Soli (obejmujący działaniem Nowe Miasteczko, Bytom Odrzański, Niedoradz,

¹⁴*Ibidem*, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności Komitetu Obywatelskiego Ziemi Świebodzińskiej.

¹⁵*Ibidem*, sygn. 4, Wniosek prezydium KO „S” Ziemi Świebodzińskiej do Naczelnika Miasta i Gminy Świebodziń o pozwolenie na przeprowadzenie zbiórki publicznej ofiar pieniężnych na cele wyborcze od 24 IV do 17 VI 1989.

¹⁶*Ibidem*, Sprawozdanie z działalności. . .

¹⁷*Komitet Obywatelski „Solidarność” m. Zielonej Góry*, „Gazeta Lubuska” 1989 nr 94, s. 7; zob. też AP, WKO, sygn. 1, Lista obecności na spotkaniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” 19 IV 1989 r. (lista zawiera 39 pozycji: imię, nazwisko, miejsce pracy i podpis).

¹⁸AP, WKO, sygn. 1, Pismo MKO „S”, Rady Regionu NSZZ „S” RI nr 1 – Szprotawa, Małomice, Niegosławice.

Otyń, Siedlisko, Lipiny, Przyborów oraz przyległe wsie)¹⁹, w Kozuchowie (gdzie przewodniczącym był Stanisław Uriadko)²⁰, w Żarach²¹ i Zbąszynku²².

17 kwietnia 1989 r. odbyły się obrady Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zielonej Górze. Porządek obrad przedstawił Krzysztof Cierpiński – przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” RI. Ustalono, że obrady będzie prowadził on wspólnie z przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „S” Bogusławem Malickim²³.

W pierwszej części obrad zebrani przedstawiciele środowisk niezależnych i opozycyjnych wybierali prezydium KO na szczeblu województwa. W jego skład zgłoszono kandydatury G. Sapy, K. Czerniawskiego, I. Dryjańskiego, J. Podbielskiego, Zdzisława Biegańskiego, B. Malickiego, Kapustki, W. Piotrowskiego, Perlaka, W. Boguckiego, Edwarda Krzyckiego, B. Smykały, S. Iwana, F. Wenera, Wiktora Stanisławskiego, K. Cierpińskiego i Marka Budniaka. Niestety, jeszcze zanim nastąpiło głosowanie większość kandydatów zrezygnowała z ubiegania się o wybór. W jednym przypadku, wobec kandydata Kapustki, zgłoszono z sali votum nieufności, wobec czego i on po krótkiej dyskusji zrezygnował²⁴. W wyniku głosowania G. Sapa otrzymała 63 głosy „za”, I. Dryjański – 84, W. Bogucki – 76, M. Budniak – 87 i W. Stanisławski – 73. Następnie opuścili oni salę, by po powrocie ukonstytuować prezydium WKO w składzie: przewodniczący W. Bogucki z Zielonej Góry, zastępcy - G. Sapa z Zielonej Góry i M. Budniak ze Zbąszynka, I. Dryjański z Zielonej Góry jako sekretarz oraz członek Prezydium W. Stanisławski z Nowej Soli²⁵. Prezydium miało działać w imieniu KO „S” między plenarnymi posiedzeniami z udziałem RKO. W jego skład mieli wejść również: przewodniczący ZR NSZZ „S” w Zielonej Górze, przewodniczący RW NSZZ „S” RI oraz kandydaci do Sejmu i Senatu, których popierać będzie KO województwa zielonogórskiego²⁶.

Pismo z informacją o wyłonieniu władz wojewódzkich KO otrzymało Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej przy Urzędzie Wojewódzkim, redak-

¹⁹ *Ibidem*, Informacja Komitetu Obywatelskiego „S” w Nowej Soli nr 3 z 9 VI dot. nieoficjalnych wyników głosowania z 4 VI 1989 r.

²⁰ *Ibidem*, sygn. 3, Notatka dot. działalności KO „S” w Kozuchowie.

²¹ *Ibidem*, Notatka dot. działalności KO „S” w Żarach.

²² *Wybory 89'*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 112, s. 3.

²³ AP, WKO, sygn. 1, Protokół obrad Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zielonej Górze z 17 IV 1989.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, sygn. 1, Komunikat przewodniczącego W. Boguckiego z 17 IV 1989; *Wybrano Prezydium Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 92, s. 2.

²⁶ AP, WKO, sygn. 3, Apel przewodniczącego. . .

cje „Gazety Lubuskiej” i PR w Zielonej Górze (z prośbą o poinformowanie czytelników i słuchaczy), ZR NSZZ „Solidarność” (z prośbą o zamieszczenie komunikatu w prasie niezależnej) oraz Biuro Wyborcze KO przy Lechu Wałęsie w Warszawie²⁷.

Po przerwie nastąpiła druga część obrad i wybór kandydatów do Sejmu i Senatu. W wyborach do Sejmu w województwie zielonogórskim były do obsadzenia trzy mandaty dla kandydatów bezpartyjnych, a do Senatu dwa. To właśnie o te mandaty ubiegali się kandydaci KO. Ich zgłaszanie odbywało się pisemnie. Każda delegacja RKO mogła zgłosić kandydatów na wszystkie miejsca mandatowe albo podać tylko jedną osobę, rezygnując z pozostałych miejsc – wówczas byłyby one w dyspozycji Krajowego KO. W toku dyskusji zasady te zostały zakwestionowane, ale uczestnicy obrad większością głosów utrzymali je²⁸.

Następnie odczytano uchwałę KKW z 7 kwietnia; władze centralne związku apelowały o współpracę między „Solidarnością” robotniczą i rolniczą, wystawienie wspólnych kandydatów i udzielenie im wzajemnego poparcia oraz zachęcały do udziału w wyborach NZS, ludzi nauki, twórców i artystów. Po odczytaniu uchwały przystąpiono do dyskusji na temat sposobów wyłaniania kandydatów. Delegat z Nowej Soli Zdzisław Biegański zaproponował odstąpienie od procedury wyłaniania kandydatów, uzasadniając to tym, że głosowanie takie byłoby namiastką demokracji, ponieważ sami delegaci nie byli formalnie wybrani. J. Barańczak zaproponował, aby kandydatów wybierały środowiska, a nie miasta. Miało to zapobiec rozbięciu na rejony i zgłoszeniu wielu kandydatów, co w znacznej mierze wydłużyłoby cały proces ich wyłaniania. Pośpiech z uwagi na datę pierwszej tury wyborów był jak najbardziej uzasadniony. Nawiązując do tego pomysłu, jeden z delegatów postulował, by kandydatów wyłonili spośród siebie robotnicy i rolnicy²⁹. Inną metodę zaproponował Michał Przydrożny. Uważał on, że liczba głosów powinna być uzależniona od liczby ludności danej miejscowości (jeden mieszkaniec jeden głos). Każdy RKO dysponowałby odpowiednią liczbą głosów, które oddałby na zgłoszonego kandydata. W imieniu swojego KO zaproponował oddanie jednego mandatu poselskiego i senatorskiego do KKO. Wprawdzie KKO mógł zmieniać listy regionalne, ale – jak przytomnie zauważył Z. Biegański – regiony mogły również na nią wpływać i nie należało zbyt pochopnie zrzekać się mandatów. Mimo to przewodniczący zaproponował jeden mandat poselski oddać do KK i zarządził w tej sprawie

²⁷ *Ibidem*, sygn. 1, Komunikat przewodniczącego...

²⁸ *Ibidem*, Protokół obrad...; zob. także *Wybory '89. Kto kogo wybiera? Województwo zielonogórskie*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 98, s. 3.

²⁹ AP, WKO, sygn. 1, Protokół obrad...

głosowanie, w wyniku którego 25 głosów padło „za”, a 24 były przeciwne. Ostatecznie — po debatach — zrezygnowano z pomysłów oddawania jakichkolwiek mandatów³⁰.

Przystąpiono do wyłaniania kandydatów. Do Sejmu zgłoszono Tadeusza Sierżanta ze Zbąszynka, J. Barańczaka z Zielonej Góry, Andrzeja Gabryszewskiego z Nowej Soli i J. Podbielskiego z Zielonej Góry, do Senatu W. Piotrowskiego z Zielonej Góry, Macieja Sieciechowicza ze Świebodzina, T. Zgorzelewicza z Zielonej Góry, E. Krzyckiego z Krosna Odrzańskiego oraz E. Lipca z Drożkowa³¹. Każdy z nich zaprezentował swój program wyborczy, po czym nastąpiła dyskusja i przeprowadzono głosowanie. W wyniku tajnego głosowania E. Lipiec otrzymał 64 głosy, a W. Piotrowski 38 (do Senatu) oraz A. Gabryszewski 62, J. Barańczak 51 i T. Sierżant 37 (do Sejmu)³². Wszyscy wybrani zostali zgłoszeni przez WKO do KKO w Warszawie. Wybrano również łączników do KKO. Zostały nimi Maria Szczeputa z Zielonej Góry i Bożena Sieciechowicz ze Świebodzina.

Na zakończenie poszerzono skład WKO wybrany 6 kwietnia o przedstawicieli tych środowisk niezależnych i zakładów pracy województwa, których wówczas zabrakło, a byli teraz obecni i ustalono z księdzem prałatem warunki korzystania tymczasowo z pomieszczeń parafialnych. Następnie zebrani odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”³³.

Wyłonieni kandydaci byli znanymi od lat działaczami opozycji w województwie zielonogórskim. Edward Lipiec w 1980 r. był współzałożycielem NSZZ „Solidarność” RI, w 1981 r. uczestniczył w strajku chłopskim w Rzeszowie. W stanie wojennym był internowany. Od 1982 r. był uczestnikiem Biskupiego Komitetu Pomocy Prześladowanym. Współtwórca i animator Diecezjalnego Duszpasterstwa Rolników. W 1986 r. został przedstawicielem województwa zielonogórskiego ds. przestrzegania umów rzeszowsko-ustrzyckich. Od 1987 r. był członkiem Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. W tym samym roku wziął udział w Międzynarodowym Kongresie Organizacji Rolniczych. W grudniu 1988 r. został zaproszony przez Lecha Wałęsę do uczestnictwa w pracach KO. Następnie brał udział w obradach „okrągłego stołu”. Był członkiem Ogólnokrajowej Komisji Duszpasterstwa Rolników, w której reprezentował świeckich³⁴.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*; sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza. . .

³³ *Ibidem*, sygn. 1, Protokół obrad. . . ; Komunikat przewodniczącego. . . ; sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza. . .

³⁴ *Ibidem*, sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza. . . ; dokumenty dot. internowania E. Lipca zob. AP, WKO, sygn. 1.

Walerian Piotrowski od kilkudziesięciu lat pełnił szereg funkcji w organizacjach samorządu adwokackiego. Brał ponadto udział w różnych działaniach Kościoła rzymskokatolickiego – w ruchu obrony życia poczętego, w akcjach charytatywnych, kursach przedmażeńskich. Z nominacji ks. bp. Wilhelma Pluty w latach 1974–1975 był członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Jako adwokat bronił przed sądem uczestników zajęć z 30 maja 1960 r., w których społeczeństwo Zielonej Góry protestowało przeciwko zabraniu Kościołowi budynku dzisiejszej filharmonii. W latach osiemdziesiątych był obrońcą w licznych procesach członków „Solidarności”, m.in. ze Świebodzina. W latach 1981–1984 był członkiem Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, z którego publicznie wystąpił po utracie przez Związek łączności z episkopatem i podpisaniu deklaracji PRON. W czasie kadencji Miejskiej Rady Narodowej w latach 1984–1988 jako radny miejski zabiegał o realizację budownictwa sakralnego. W 1989 r. był członkiem Klubu Chrześcijańsko-Demokratycznego³⁵.

Andrzej Gabryszewski w 1980 r. założył NSZZ „Solidarność” w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Zielonej Górze. Do czasu wprowadzenia stanu wojennego był członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Biur Projektów. Był animatorem niezależnej działalności kulturalno-oświatowej w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Nowej Soli, za którą został nagrodzony w 1988 r. Dolnośląską Nagrodą „Solidarności”. Wielokrotnie represjonowany za działalność związkową. Organizator Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Nowej Soli³⁶.

Dr Tadeusz Sierżant, inżynier mechanik, w latach siedemdziesiątych pracownik naukowy Politechniki Poznańskiej, nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych PKP w Zbąszynku. Przez dwie kadencje był przewodniczącym Rady Sołectkiej w Kosieczynie, inicjując wiele prac społecznych. Od 1980 r. był członkiem „Solidarności”. Były wiceprzewodniczący Koła na Politechnice Poznańskiej, następnie działacz związkowy w lokomotywowni w Zbąszynku i członek NSZZ „Solidarność” przy szkole podstawowej w Zbąszynku, gdzie współorganizował również Duszpasterstwo Nauczycieli³⁷.

Dr Jarosław Barańczak, inżynier, był pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze³⁸.

Podejmując się organizacji kampanii wyborczej, KO „S” miał nadzieję, że zarówno w jej trakcie, jak i w samych wyborach, „zjednoczeni i solidar-

³⁵AP, WKO, sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza. . .

³⁶*Ibidem.*

³⁷*Ibidem.*

³⁸Zob. *Lista kandydatów do Sejmu i Senatu województwa zielonogórskiego*, „Gazeta Lubuska” 1989 nr 121, s. 5.

ni”³⁹ mieszkańcy województwa zielonogórskiego potwierdzą swoje prawo do życia w demokracji i wolności oraz prawo do samodzielnego kształtowania ładu gospodarczego w swojej ojczyźnie⁴⁰. Należało się spieszyć, ponieważ czasu było niewiele. Strona rządowa wyznaczyła datę pierwszej tury już na 4 czerwca, licząc na to, że w tak krótkim czasie opozycja nie zdoła się skutecznie zorganizować.

Województwo zielonogórskie według stanu na dzień 1 stycznia 1989 r. liczyło 651 438 mieszkańców. W wyborach do Sejmu podzielone zostało na dwa okręgi – Zieloną Górę i Żary, w których wybierano łącznie siedmiu posłów. W wyborach do Senatu stanowiło jeden okręg, w którym wybierano dwóch senatorów. Uprawnionych do głosowania w regionie było 468 266 osób. Okręg nr 107 z siedzibą w Zielonej Górze, z którego kandydował do mandatu nr 422 J. Barańczak, zamieszkiwało 371 931 obywateli. Z czterech mandatów w okręgu jeden był zarezerwowany właśnie dla kandydatów bezpartyjnych, pozostałe – dla koalicji rządzącej. Okręg nr 108 z siedzibą w Żarach, z którego do mandatu nr 424 kandydował A. Gabryszewski i do mandatu 425 T. Sierżant, liczył wówczas 279 507 mieszkańców. Jeden z trzech mandatów do podziału w tym okręgu przypadł PZPR⁴¹.

Przystępując do organizacji kampanii wyborczej, KO zwrócił się z apelem do wszystkich mieszkańców województwa, którym nieobce były ideały „Solidarności” i którzy mieli świadomość szansy na pozytywne zmiany w kraju, jaką dają zbliżające się wybory, o aktywne włączenie się w jego prace. Skład KO pozostawał przez cały czas otwarty. Komitet zachęcał wszystkich ludzi pracy, rencistów i emerytów, posiadających chęci i zdolności do zgłaszania się z pomocą. Z entuzjazmem odnotowywano więc zgłoszenie się plastyka, osoby z umiejętnością pisania na maszynie, osoby posiadającej samochód, który mógł posłużyć do akcji związanych z wyborami (tym bardziej że Komitet nie posiadał wówczas żadnego środka transportu). Jednak to wszystko było niewystarczające wobec potrzeb kampanii wyborczej⁴². Przed wszystkim chodziło o wsparcie poczynań w akcji propagandowej na rzecz wysuniętych przez Komitet kandydatów i programu. Program ten zawierał uzgodnienia „okrągłego stołu”, jak i rozbieżności oraz postulaty „Solidarności” i demokratycznej opozycji.

³⁹AP, WKO, sygn. 1, Odezwa Obywatelskiego Komitetu Solidarnościowo-Opozycyjnego w Zielonej Górze z 10 IV 1989.

⁴⁰*Ibidem*.

⁴¹*Ibidem*, Protokoły wyników wyborów w woj. zielonogórskim; *Wybory 89'. Kto kogo wybiera?*... s. 3; AP, WKO, sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza...; *Wyniki wyborów do Senatu i Sejmu*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 132, s. 1,2.

⁴²AP, WKO, sygn. 3, Apel przewodniczącego...

W myśl ustaleń „okrągłego stołu” 65% miejsc w Sejmie, czyli 299 mandatów było zagwarantowanych dla członków koalicji rządzącej i organizacji prorządowych, dla kandydatów bezpartyjnych pozostałe 35% (161 mandatów), o które mogła ubiegać się „Solidarność”. Wybory do Senatu były całkowicie wolne⁴³.

Według ustalonych przy „okrągłym stole” zasad, potwierdzonych ustawą sejmową, Senat mógł oddalić każdą ustawę, którą uznał za szkodliwą. W takim przypadku Sejm do jej uchwalenia potrzebowałyby większości 2/3, czyli 66,6%. Przy powszechnym sprzeciwie 35% posłów trudno byłoby o taką większość, w czym opozycja upatrywała swojej szansy wpływania na pracę ustawodawczą parlamentu i politykę rządu⁴⁴.

Program wyborczy KO składał się z trzech części i liczył 26 punktów. Celem, jaki stawiała sobie opozycja, była suwerenność narodu i niepodległość kraju. Realizację tego celu widziano w legalnej działalności parlamentarnej. Na tej drodze opozycja miała dążyć do ugruntowania praw ludzkich i obywatelskich oraz przebudowy gospodarki i nowej polityki społecznej⁴⁵.

Program KO „Solidarność” dotyczył przede wszystkim praw obywatelskich, których pełną realizację Komitet widział w odpowiadającej demokratycznym tradycjom Polaków nowej konstytucji oraz wolnych wyborach do Sejmu i Senatu. Kolejnym punktem programu było odtworzenie samorządu terytorialnego i wolność stowarzyszeń, ponadto radykalna reforma prawa i sądownictwa oraz pełny, nieskrępowany dostęp do informacji i wyrażania swych poglądów, a co za tym idzie, likwidacja monopolu państwowego w tym zakresie. W dalszej części Komitet zapowiadał reformę służby wojskowej i zniesienie nomenklatury partyjnej⁴⁶.

W części dotyczącej gospodarki za najpilniejsze zadania KO uznał stworzenie podstaw gospodarki wolnorynkowej i pozbawienie państwa wpływu na jej procesy, usprawnienie funkcjonowania aparatu państwowego, walkę z inflacją i oszczędności w wydatkach budżetowych kosztem resortów siłowych. Podstawą gospodarki miał być rynek i działające w jego ramach samodzielne przedsiębiorstwa. Komitet domagał się zmian stosunków własnościowych, uwłaszczenia i prywatyzacji mienia państwowego. Zapowiadał zmiany w strukturze i sposobach zarządzania, w jej centrum stawiał

⁴³A. D u d e k, *op.cit.*, s. 35.

⁴⁴AP, WKO, sygn. 3, Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”; sygn. 2, Solidarność Środkowego Nadodrza. . .

⁴⁵*Ibidem*, sygn. 3, Program wyborczy. . . ; zob. także *Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 98, s. 2.

⁴⁶AP, WKO, sygn. 3, Program wyborczy. . .

rolnictwo. Związki zawodowe i samorządy pracownicze miały sprawować kontrolę społeczną⁴⁷.

W ostatniej części, dotyczącej warunków życia społeczeństwa, zapowiadano reformę rynku pracy i zmianę polityki zatrudnienia, godziwe zarobki, emerytury i renty. Komitet zapowiadał również poprawę w zakresie bezpieczeństwa pracy i zwiększenie odpowiedzialności za wypadki podczas jej wykonywania. Przełom miał nastąpić w gospodarce mieszkaniowej poprzez jej urynkowanie. Obiecywano zwiększenie nakładów na ochronę środowiska oraz reformę służby zdrowia – zmianie miały ulec zasady jej finansowania i zarządzania. W dziedzinie oświaty KO opowiadał się za większą samorządnością szkół i nauczycieli, pełną autonomią wyższych uczelni oraz swobodą w tworzeniu szkół niepaństwowych. Za jeden z podstawowych celów uznał ułatwienie życia codziennego poprzez likwidację wszelkich jego uciążliwości dotyczących zaopatrzenia sklepów, organizacji sprzedaży, rozwoju usług i instytucji opieki⁴⁸.

KO zaznaczał, że nie jest to program obietnic, lecz jedynie kierunek działania, który powinien być realizowany wspólnie przez społeczeństwo i jego przedstawicieli w parlamencie. W związku z tym KO „S” województwa zielonogórskiego zachęcał do aktywności jego mieszkańców, do organizowania wieców i zebrań wyborczych kandydatom „S”, a przede wszystkim do aktywnego włączenia się w prace komisji wyborczych. Opozycja szczególnie naciskała na wybór odpowiednich osób jako mężów zaufania, którzy mieli reprezentować kandydatów na posłów i senatorów w komisjach wyborczych. Mieli oni prawo obserwować w lokalu wyborczym sam przebieg głosowania oraz być obecni w czasie obliczania głosów. Czuwali tym samym nad prawidłowością wyborów i gwarantowali ich uczciwy przebieg⁴⁹.

Centralny KO przyjął zasadę obowiązującą w całym kraju, że w składach komisji wyborczych powinno być 35% przedstawicieli „Solidarności”. Na tym tle dochodziło do spięć i utarczek z administracją terenową w Świebodzinie, Szczawnicy i Łagowie. Jak informował z satysfakcją RKO w Świebodzinie: „dzięki zdecydowanej postawie”⁵⁰ jego członków na 26 obwodów głosowania tylko w jednym obwodzie (Mostki) nie było przedstawiciela „Solidarności”. Spośród 26 obwodów głosowania w sześciu komisjach przewodniczącymi byli członkowie KO „S”, w pięciu byli zastępcami, a w jednym

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*; sygn. 3, Apel przewodniczącego...; sygn. 1, Listy mężów zaufania KO „S” woj. zielonogórskiego zgłoszonych do komisji wyborczych (listy zawierają imię i nazwisko oraz adres i nr komisji wyborczej).

⁵⁰ *Ibidem*, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności... .

przypadku ze strony solidarnościowej był sekretarz. Do nich właśnie zgłaszali się wyborcy, napotyając podczas głosowania na problemy⁵¹.

Z chwilą zgłoszenia kandydatów na posłów i senatorów do Krajowej Komisji Wyborczej komitety obywatelskie z województwa zielonogórskiego zorganizowały akcję zbierania podpisów pod ich kandydaturami, ponieważ zgodnie z okrągłostołowym porozumieniem musieli uzyskać oni poparcie 3 tys. wyborców⁵². Akcje zbierania podpisów były prowadzone między innymi w zakładach pracy i przed kościołami. Również miejscowi księża często występowali z apelami do wiernych o składanie podpisów pod nazwiskami kandydatów „Solidarności”. Z podobnym apelem wystąpił Prymasowski Komitet Obywatelski i chociaż słowo „Solidarność” w tekście nie pada, jego lektura nie pozostawiała wątpliwości, po której stronie była sympatia. W czasie akcji zbierania podpisów przez KO ze Świebodzina podpisy swoje złożyli mieszkańcy 54 miejscowości, między innymi z Warszawy, Zielonej Góry, Kwidzyna, Szczecina, Rogozińca⁵³.

Komitet ten w trakcie całej kampanii przejawiał sporą inicjatywę i zaangażowanie. Był pierwszym, który zdobył plakaty wyborcze „Solidarności” oraz cegiełki na fundusz wyborczy. Również jako pierwszy w województwie zorganizował 25 kwietnia spotkanie wyborcze z E. Lipcem z udziałem przedstawicieli WKO⁵⁴.

Rozlepianiem plakatów zajmowali się członkowie „Solidarności” oraz młodzież szkolna, narażając się często na szykany ze strony milicji i SB. Organizowano również wyjazdy do Warszawy po plakaty i inne materiały wyborcze (nalepki, wzory zgłoszeń, ulotki)⁵⁵. W lokalach komitetów obywatelskich była do nabycia prasa z tzw. drugiego obiegu, prasa oficjalna jak „Tygodnik Solidarność”, „Gazeta Wyborcza” i pismo KO „S” województwa zielonogórskiego „Solidarność Środkowego Nadodrza”⁵⁶. W witrynach okiennych sklepów prezentowane były fotografie i życiorysy kandydatów do Sejmu i Senatu, na co należało jednak uzyskać wcześniej zgodę ich kierownictwa (nie zawsze – o czym świadczył choćby przykład ze Szprotawy – taką zgodę otrzymano)⁵⁷.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² A. D u d e k, *op.cit.*, s. 44.

⁵³ AP, WKO, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności...; sygn. 1, Apel Prymasowskiego Komitetu Obywatelskiego; Listy osób popierających kandydaturę J. Barańczaka (listy zawierają imię i nazwisko, adres oraz serię i nr dowodu osobistego).

⁵⁴ *Ibidem*, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności...

⁵⁵ *Ibidem*; sygn. 2, Materiały, plakaty i ulotki wyborcze KO „Solidarność” woj. zielonogórskiego.

⁵⁶ *Ibidem*, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności...

⁵⁷ *Ibidem*, sygn. 3, Pismo przewodniczącego KO „S” w Kozuchowie Stanisława Uriadki

KO „S” województwa zielonogórskiego organizował również uroczyste msze polowe z udziałem kandydatów do Sejmu i Senatu. Taka właśnie msza św. odbyła się 3 maja na placu przed amfiteatrem na zielonogórskich Wzgórzach Piastowskich. Uczestniczyło w niej około 8 tys. wiernych, ponadto delegacje zakładowe „Solidarności”. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie przedwyborcze z E. Lipcem, W. Piotrowskim i J. Barańczakiem. Podobne msze św. odbyły się w Świebodzinie na stadionie miejskim z udziałem J. Barańczaka i W. Piotrowskiego 20 maja oraz w Lesznie Górnym i Szprotawie. W jedną z niedziel prowadzono kampanię wyborczą przy pomocy sprzętu nagłaśniającego z Seminarium Duchownego w Gościkowie; nadawanie życiorysów kandydatów urozmaicano muzyką⁵⁸.

Przez cały czas trwania kampanii wyborczej KO nie ustawał w apelach do mieszkańców województwa o ofiarność finansową, zakupywanie cegiełek na fundusz wyborczy i dokonywanie wpłat na konto Komitetu, ponieważ koszty związane z kampanią wyborczą ponosiły środowiska zgłaszające kandydatów⁵⁹. O skromności środków może świadczyć fakt, że brakowało nawet papieru do prowadzenia akcji wyborczej. Komitet występował ponadto do odpowiednich wydziałów społeczno-administracyjnych o pozwolenie na publiczną zbiórkę pieniężną na cele wyborcze. Zbiórki mogli przeprowadzać upoważnieni do tego członkowie komitetów obywatelskich⁶⁰. Organizowano je przed kościołami, w miastach, w zakładach pracy, w spółdzielniach i instytucjach. Osoby do tego upoważnione nie mogły otrzymywać za to wynagrodzenia. Należało też przestrzegać zasady dobrowolności ofiarodawców. Po zakończeniu zbiórki należało w terminie jednego miesiąca nadesłać do Wydziału Społeczno-Administracyjnego sprawozdanie z jej przebiegu zawierające sumę ofiar, wykaz kosztów związanych z organizacją i przeprowadzeniem zbiórki, dokładny podział czystego dochodu ze zbiórki i cele, na które dochód został przeznaczony. W przeciwnym razie upoważnienie mogło być cofnięte⁶¹. Zbiórki prowadzono również za zgodą bp. ordynariusza gorzowskiego Józefa Michalika.

do prezesa Zarządu PSS „Społem” w Kozuchowie; Odpowiedź prezesa Ryszarda Bambrowicza z 13 V 1989; *Wybory 89’...*, s. 3.

⁵⁸ AP, WKO, sygn. 4, Sprawozdanie z działalności...; *Msza polowa w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 104, s. 2; AP, WKO, sygn. 1, Pismo MKO „S”...

⁵⁹ AP, WKO, sygn. 3, Apel przewodniczącego...; sygn. 2, Apel Lecha Wałęsy z kwietnia 1989 r; *Solidarność Środkowego Nadodrza...*

⁶⁰ *Ibidem*, sygn. 1, Upoważnienie do przeprowadzenia zbiórki publicznej ofiar pieniężnych wydane przez KO „S” w Lubsku z 28 IV 1989.

⁶¹ AP, WKO, sygn. 4, Wniosek Prezydium Ziemi Świebodzińskiej...; Odpowiedź Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miasta i Gminy w Świebodzinie z 27 IV 1989.

W trakcie kampanii wyborczej⁶² doszło do podpisania umowy między francuskim miastem Castres, reprezentowanym przez mera Jacquesa Limouzi, a KO „S” województwa zielonogórskiego reprezentowanym przez W. Boguckiego. Obie strony zobowiązywały się do rozwijania współpracy kulturalnej i szkolnej. Castres zobowiązało się udzielić pomocy materialnej lub finansowej na rzecz KO, pozwalającej na rozwój działalności kulturalnej i wydawniczej. Pomoc ta mogła być przeznaczona tylko na wyposażenie w dobra służące sprawom kultury, wydawnictw, rozpowszechnianie dorobku KO lub na działalność mającą jego poparcie. Przedstawiciele KO „S” podróżowali również do Castres, by zapoznać się z dorobkiem miasta. KO zobowiązał się do składania miastu Castres corocznego sprawozdania z wykorzystania otrzymanych środków finansowych⁶³.

Pomimo negatywnej kampanii wyborczej prowadzonej w całym kraju i województwie zielonogórskim przez stronę koalicyjno-rządową i podporządkowane jej środki społecznego przekazu⁶⁴ kandydaci opozycji cieszyli się sporym poparciem. W przeprowadzonym przez „Gazetę Lubuską” (która była największym dziennikiem regionalnym i zarazem tubą propagandową KW PZPR) badaniu opinii dotyczącym najpopularniejszego kandydata na senatora w województwie zielonogórskim na 61 kart nadesłanych przez czytelników, W. Piotrowski zdobył 26 wskazań, a E. Lipiec – 24; 21 kart przewidywało, że senatorami zostaną W. Piotrowski i E. Lipiec⁶⁵.

Wyniki sondy przełożyły się na wyniki wyborów, w których komitety obywatelskie odniosły historyczne zwycięstwo. Wszyscy kandydaci WKO zostali wybrani już w pierwszej turze z dużą przewagą nad konkurentami. W okręgu nr 107, w którym kandydował J. Barańczak, oddano 137 814 głosów ważnych. On sam zdobył 80 020 głosów, czyli 58,06%. W okręgu nr 108 A. Gabryszewski na 115 880 oddanych głosów ważnych otrzymał 74 479, czyli 64,27%, a T. Sierżant 72 532 na 110 050 głosów ważnych, czyli 65,91%⁶⁶. W wyborach do Senatu w województwie zielonogórskim oddano 246 996 głosów ważnych, z czego E. Lipiec uzyskał 146 835 głosów, co stanowiło 59,45%, a W. Piotrowski – 130 591, czyli 52,37%⁶⁷.

⁶²Dokument nie ma daty.

⁶³AP, WKO, sygn. 1, Umowa pomiędzy miastem Castres a KO „Solidarność” woj. zielonogórskiego.

⁶⁴Szerzej zob. „Gazeta Lubuska” 1989, nr 112 do 119 i 126, 127.

⁶⁵*Kto senatorem?* „Gazeta Lubuska” 1989, nr 135, s. 2.

⁶⁶*Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 134, s. 1, 2.

⁶⁷*Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej*, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 135, s. 3; więcej na temat rezultatów wyborów zob. AP, WKO, sygn. 1, *Protokoły wyników wyborów...*; *Wyniki wyborów...*, s. 1,2.

Wybory do Sejmu i Senatu zamykały pewien etap pracy komitetów obywatelskich. Cel został osiągnięty, zadanie wykonane. Rozliczenie finansowe z działalności KO „Solidarność” województwa zielonogórskiego zostało złożone KO przy Lechu Wałęsie w Radzie Nadzorczej Funduszu Wyborczego i przyjęte bez uwag 31 lipca⁶⁸.

Radość ze zwycięstwa nie trwała długo. Wkrótce rozpoczął się tzw. spór o komitety, który dotyczył przyszłości komitetów obywatelskich i ogromnego kapitału społecznej aktywności, jaki one zgromadziły. Nie brakowało głosów za ich rozwiązaniem⁶⁹. Tymczasem komitety obywatelskie przetrwały, aby już wkrótce odegrać jeszcze jedną, historyczną — chociaż ostatnią już — rolę.

⁶⁸ AP, WKO, sygn. 1, Pismo przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” W. Boguckiego do Biura Organizacyjnego KKW NSZZ „S” w Gdańsku.

⁶⁹ „Tygodnik Solidarność” 1989 nr 6; *Komitety Obywatelskie – Co dalej?*, „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 28, s. 1, 3.